

Benedykt XVI: W świecie działa Bóg, ale też i diabeł

Z ks. prof. Krzysztofem Gózdziem, redaktorem serii „Omnia opera”, na którą składają się wszystkie dzieła kardynała Ratzingera, o tym, co z nauczania papieża jest dla nas najważniejsze, rozmawia Agnieszka Kasperska.

Która dzieła Benedykta XVI uważa książką za najważniejszą?

Dla mnie osobiście to jedno z wcześniejszych dzieł kardynała Ratzingera pt. „Wprowadzenie w chrześcijaństwo”. Jest ono odpowiedzią na pytanie, co stanowi treść i sens naszej wiary. Jest także niezwykle aktualne ze względu na obecnie przeżywany w Kościele Rok Wiary.

Od której pracy kardynała Ratzingera powinniśmy zacząć lekturę, by najlepiej poznać naukę papieża?

Od tomu 11 „Opera omnia” zatytułowanego „Teologia liturgii”. Dzieło to należy czytać od początku, by wejść w ducha komunikacji między światem ludzkim i boskim.

Prymat Boga wcale nie przesłania człowieka, lecz dopiero go odświadcza w świetle samego Boga. Liturgia przywraca człowiekowi jego integralność. Może ten przykład wyrazić to prawdę: W kosmosie są trzy obszary życia, odznaczające się swoim sposobem bytowania. W morzu żyją ryby i milcząc; na ziemi zwierzęta i krzycząc; a ptaki na niebie śpiewają. Człowiek zaś ma udział we wszystkich trzech: ma w sobie głębię morza, ciężar ziemi i wysokość nieba, i dlatego przysługują mu również wszystkie trzy właściwości: milczenie, krzyczenie i śpiewanie. Chciałbym dodać, że dzisiaj widzimy, jak człowiekowi pozbawionemu transcendencji pozostaje jedynie krzyczenie, ponieważ chce odciąć byt tylko ziemią i próbuje uczynić ziemią także niebo i głębię morską.

Piękny fragment. Ale czy całość dzieł kardynała



Rok 2012. Tłumacz prof. Marzena Górecka i ks. prof. Krzysztof Gózdziem na audiencji u Benedykta XVI

Ratzingera nie jest dla przeciętnego czytelnika zbyt trudna? Czy go zwyczajnie nie znudzi?

Nie są to dzieła trudne, o ile ktoś zechce się pochylić nad niezmiernie bogatym słownictwem autora. W pracach tych niewątpliwie każdy znajdzie swoją ulubioną część. Dla niektórych może być to konkretna teologia dogmatyczna, np. dotycząca liturgii, kapłaństwa czy Kościoła. Dla innych czytelników będą to przepiękne i głębokie medytacje, czy nawet wspaniałe kazania napisane z różnych okazji. Dzieła Ratzingera kierowane są do wszystkich, nie tylko do księży. „Teologia liturgii” może się stać dla chrześcijan i dla ludzi dobrej woli współczesnym „katechizmem”. Z kolei tom 8 „Kościoł – znak wreszt narodów”, który zaprezentujemy 5 marca, uświadomi nam czym jest Kościół, skąd po-

chodzi, czemu służy. Jest jednocześnie próbą odpowiedzi wierzącego na pytanie „dlaczego jeszcze jestem w Kościele?”

Nasza rozmowa o dziełach kardynała Ratzingera związana jest z tym, że KUL chce opublikować wszystkie jego prace. Jak wyglądało samo pozyskiwanie praw przed publikacją cyklu? Czy Benedykt XVI osobiście wyrażał na to zgodę?

Nie musiał tego robić osobiście, bo reprezentował go dyrektor wydawnictwa Libreria Editrice Vaticana, który ma prawo do wszystkich dzieł autorstwa Jego Świątobliwości. Ojciec Święty wiedział jednak od początku, że „to ten” uniwersytet, którego jest on doktorem honorowym, ubiega się o takie prawa. Z pomysłu wydania jego dzieł w języku polskim miał się bardzo ucieszyć. Dał temu zresztą wyraz podczas audiencji, na której nasza delegacja osobiście wręczyła papieżowi pierwszy z wydanych tomów. To było 6 czerwca 2012 roku. Ojciec Święty był bardzo zadowolony. Wziął w ręce oprawioną w białą skórę tom. Z każdym z nas osobiście porozmawiał i pobłogosławił całemu dziełu, pytając na koniec, czy damy radę?

Jaka była odpowiedź? Dacie radę?

Mam taką nadzieję, bo pomimo ogólnych trudności finansowych, prace są już bardzo zaawansowane. Na obróbkę filologiczną i teologiczną, a także polonistyczną czekają już dwa przetłumaczone, kolejne tomy. Ale jak papież

wspominał: „w świecie działa Bóg, ale działa też i diabeł” (OO t. 8, str. 376). Uważam, że KUL, pomimo trudności finansowych, nie może zawieść samego papieża. Mamy też nadzieję, że znajdą się jeszcze wspaniałomyślni fundatorzy, którzy pomogą wydać drukiem tę głęboką niezwykle wartościową i czytelną, na nasze czasy, myśl Josepha Ratzingera. Tym bardziej teraz, gdy papież zapowiedział zakończenie swego pontyfikatu. „Opera omnia” będzie więc żywą tradycją tego, co po sobie pozostawił. Wydawanie ich przez KUL będzie rzeczywistym podziękowaniem urzędującemu wciąż jeszcze papieżowi za to, że nas wszystkich prowadzi do Chrystusa.

Jest za co dziękować? Pytam o takie prywatne kontakty. Czy pracownicy KUL spotykali się z papieżem?

To, że Joseph Ratzinger ceni KUL, wynika choćby z tego, że przyjął w 1988 roku doktorat honoris causa tegoż uniwersytetu. Także z tego, że właśnie teraz ten uniwersytet posiada wyłączność na wydanie jego wszystkich dzieł. Od dawna wielu naszych profesorów miało i nadal ma kontakt z watykańskimi kongregacjami, komisjami i różnymi naukowymi gremiami. Kardynał Ratzinger bardzo chętnie spotykał się także ze studentami. Na koniec mogę się pochwalić osobistą dedykacją z 1990 roku w jego książce o eschatologii.

Wróćmy jednak do samych dzieł Josepha Ratzingera. Jakie główne wnioski wyni-



Rok 1988. Kardynał Ratzinger na KUL

każ z jego nauczania?

Odwrotnie głosił, że wiara rodzi się ze słuchania słowa Bożego, a więc nie jest ona następstwem własnych decyzji czy refleksji. Wiara jest spotkaniem z tym, czego sam nie może wymyślić lub stworzyć własnym wysiłkiem, lecz z tym, co muszę spotkać. Oznacza to, że wiara ma strukturę spotkania, przyjęcia, daru. Chodzi tu oczywiście o spotkanie człowieka z Bogiem przez znak, sakrament. Wtedy wiara jest ufym zawierzeniem Bogu i oddaniem się w ręce Boga.

Czym dla Benedykta XVI jest wiara?

Istota chrześcijaństwa jako religii wyraża się głównie w tym, że jest ono „wiarą” w Jezusa Chrystusa jako wcielenego Syna Bożego. Wiara ta nie jest jednak „ujrzeniem” czy wręcz „dotknięciem”, jak to zwykle bywa, z osobą czy rzeczą w świecie widzialnym. Do wiary wiedzie inna droga. Jest nią „opowiedzenie się” za tym, czego nie można ani ujrzeć ani dotknąć. Opowiedzieć się za Jezusem jako Logosem oznacza konkretnie „ujrzyć” tę rzeczywistość jako tę, która „utrzymuje i umożliwia wszelką rzeczywistość”, a więc umożliwia także i moją ludzką egzystencję, umożliwia moje bycie człowiekiem, moje bytowanie na sposób ludzki.

Działa kardynała Ratzingera cechuje też niesamowita lekkość w obrazowaniu ukazywaniu rzeczywistych problemów.

Rzeczywiście. Oto jeden z wielu przykładów: Bóg nig-

dy nie opuszcza człowieka, nawet wtedy, gdy ten kłania się bożkom. Bóg działa w świecie przez swego Ducha. Tym, który działa, jest zawsze ten sam Trójjedyny Bóg. Na rozmaite sposoby we wszystkich częściach świata budzi jednak na nowo potrzebę sprawiedliwości i szacunku dla drugiego. Musimy też jednak stwierdzić, że zawsze działa również diabeł, który zwalcza tę potrzebę sprawiedliwości i podjudza do niesłychanych okrucieństw, które przeżywalismy w XX wieku. Dzieje się jednak także coś przeciwnego: ciągle na nowo pojawia się wyczuć potrzebę Boga, odpowiedzialności przed drugim, miłości bliźniego.

Przytoczmy na koniec naszej rozmowy jakąś myśl Benedykta XVI, które warto prze-

myśleć. Człowiek nie jest jednak tylko materiałem do budowania przyszłości, on sam jest tu końcowym celem. Oprócz wysiłku tworzenia planów, a może nawet oprócz walki o lepszą przyszłość całości, bezwzględnie konieczna jest walka o człowieka tutaj i teraz.

Więcej zdjęć w weekend na www.kurierlubelski.pl

Język piękny

● W Magazynie za tydzień wydrukujemy rozmowę z prof. Marzeną Górecką. Tłumaczka tomu 12 „Opera omnia” opowie nam o języku Benedykta XVI.

Opera omnia

● **Dzieła wszystkie kard. Josepha Ratzingera zostaną wydane przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w serii „Opera omnia” („Dzieła wszystkie”).** Całość obejmuje 16 tomów. Nad ich wydaniem czuwa Instytut Teologii Dogmatycznej i ks. prof. Krzysztof Gózdziem oraz Instytut Filologii Germańskiej i prof. Marzena Górecka. Współinicjatorem przedsięwzięcia jest były rektor KUL ks. prof. Stanisław Wilk. Projekt „Opera omnia” dotyczy uniwersalnej myśli i wszechstronnego dorobku

filozoficzno-teologicznego Josepha Ratzingera – Benedykta XVI, który oddaje doskonale istotę dwutyścioletniego dziedzictwa spotkania trzech kultur: żydowskiej, grecko-rzymskiej i chrześcijańskiej. Udostępnienie przez projekt całego dzieła myśli Ratzingera jest, jak mówią redaktorzy serii, zarazem pogłębieniem myśli poprzednika, Jana Pawła II, papieża Polaka, a przez to i idei chrześcijańskiej Europy, w której Polska odgrywa decydujące znaczenie jako wyznacznik humanizmu i kultury naszego narodu.